

## CHINY NA KAUKAZIE

---

Na przestrzeni kilkunastu ostatnich lat Chińska Republika Ludowa stała się wiodącym partnerem handlowym dla ogromnej ilości państw na całym świecie. Nie inaczej jest w przypadku Kaukazu Południowego, który może służyć za dogodne case-study chińskiej ekspansji. Pomimo, że Chiny pojawiły się w tym regionie dopiero po upadku ZSRR w 1991 roku, to dziś mają one szczególne znaczenie dla gospodarki Gruzji, Armenii oraz Azerbejdżanu.

Chińską ekspansję na całym świecie zaczęto dostrzegać przede wszystkim na przestrzeni ostatniej dekady. Działania ChRL łączy się najczęściej z ogłoszoną w 2013 roku koncepcją pasa i szlaku, a więc tzw. Nowym Jedwabnym Szlakiem. Przykład Kaukazu Południowego pokazuje jednak, że to tylko fragment większej całości. Chińskie pieniądze (a także sami chińscy migranci) pojawiły się tam wcześniej, jeszcze w latach dwutysięcznych. Co zaś kluczowe – aktywność Państwa Środka spotyka się też z entuzjazmem południowokaukaskich partnerów, którzy liczą na wymierne korzyści gospodarcze z tytułu współpracy bilateralnej. Tym bardziej, że akurat Chiny – z racji swojego położenia – w naturalny sposób pozostają niewzruszone w regionalne animozje, mogące nieraz utrudniać poszczególnym podmiotom prowadzenie biznesu.

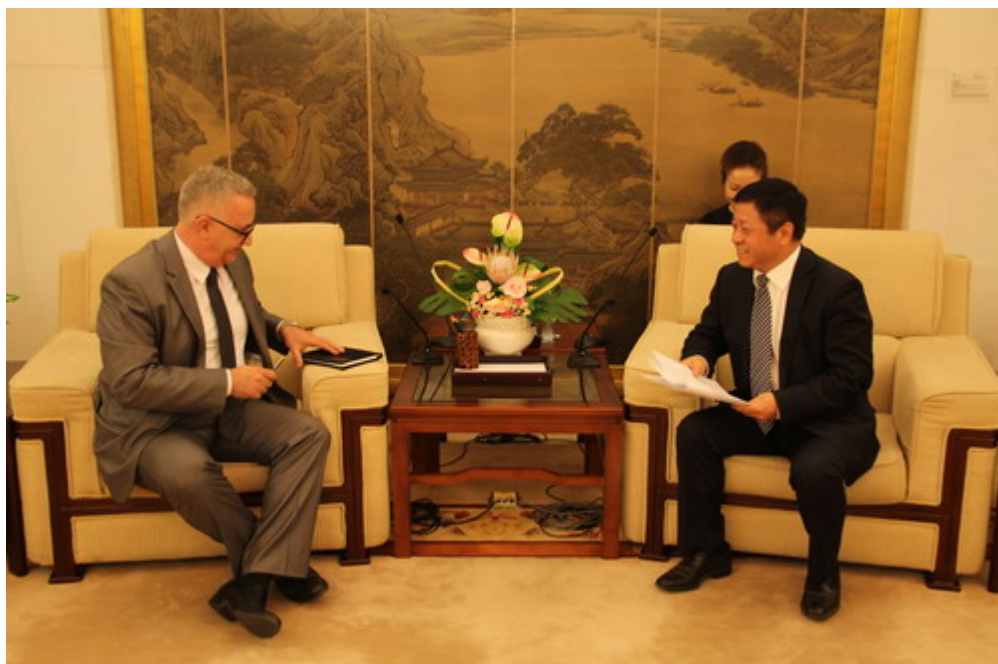
**Czytaj też:** [Chiny na szerokich wodach. Zamorskie bazy filarem projekcji siły Pekinu \[ANALIZA\]](#)

Od przynajmniej piętnastu lat Chińczycy konsekwentnie umacniają swoją pozycję na Kaukazie, inwestując, udzielając bezzwrotnych pożyczek i grantów oraz zacieśniając współpracę handlową. Skalę ekspansji najlepiej obrazują liczby. Jeżeli w 2005 roku bilans handlowy Chińskiej Republiki Ludowej z Azerbejdżanem, Armenią i Gruzją wynosił odpowiednio 273 mln USD, 74 mln USD i 52,4 mln USD, to obecnie jest to już 2,18 mld USD, 945 mln USD i 1,5 mld USD. Łączny wzrost obrotów w skali regionu w tym okresie to zatem aż +1159%. I nawet pomimo tego, że wymianę handlową cechuje znacząca dysproporcja (nad kaukaskim eksportem wyraźnie przeważa import z Chin), to tak silna dynamika w dalszym ciągu daje do myślenia. Zwłaszcza jeżeli uświadomić sobie też, że między Gruzją a Chińską Republiką Ludową od 2018 roku istnieje nawet... strefa wolnego handlu.

**Czytaj też:** [Kontrwywiadowczy wyścig w rejonie Azji i Pacyfiku - co możemy z niego wynieść \[KOMENTARZ\]](#)

Wymianie handlowej towarzyszą także chińskie inwestycje oraz aktywność z zakresu soft power. Z jednej strony Chińczycy wkładają dziesiątki lub nawet setki milionów dolarów w przeróżne projekty: budowę zupełnie nowej dzielnicy w Tbilisi (Tbilisi Sea New City), fabrykę opon oraz zakłady produkcji cementu w Azerbejdżanie, czy gruzińsko-chiński fundusz dla start-upów. Do tego dochodzą także bezzwrotne granty i pożyczki (sami Armeńczycy szacują tego typu wsparcie na ok. 50 mln USD w ciągu ostatnich 8 lat) oraz aktywność promocyjno-kulturalna. W każdym z trzech państw Kaukazu

Południowego od długiego już czasu działa np. Instytut Konfucjusza – flagowa placówka ChRL, realizująca zadania z zakresu chińskiej strategii soft power. Co więcej, funkcjonują także kursy języka, programy stypendialne czy partnerstwa pomiędzy uniwersytetami na Kaukazie a tymi położonymi w Państwie Środka. Wszystko po to, by kreować pozytywny wizerunek Chińskiej Republiki Ludowej oraz sprzyjać zacieśnianiu wzajemnych relacji biznesowych.



Ambasador armeński w Pekinie Sergiej Manasarian i zastępca ministra spraw zagranicznych ChRL Zhang Hanhui / Fot. [www.fmprc.gov.cn](http://www.fmprc.gov.cn)

Podstawową motywacją po stronie Chin pozostaje z pewnością tranzytowe położenie Kaukazu Południowego oraz co nie mniej ważne – względnie bliska odległość regionu od rynków Unii Europejskiej, ale też Turcji, czy Iranu. Co przy tym jednak warto zaznaczyć, w żadnym stopniu nie oznacza to, że akurat Kaukaz został wybrany przez władze w Pekinie jako priorytetowy kierunek ekspansji gospodarczo-handlowej. To, że Chińczycy są dziś tak wyraźnie obecni w tym regionie, odzwierciedla realizowaną przez nich strategię: być wszędzie tam, gdzie może to okazać się z czasem opłacalne. To, że ChRL wzmacnia się na Kaukazie, nie oznacza więc, że jednocześnie nie czyni tego samego na wielu innych możliwych odcinkach.